

Ukryte piękno Księgi Sędziów

Autor tekstu: **Piotr Drobner**

Kontynuujemy nasze badania najwcześniejszych części Biblii. Przeanalizujemy teraz Księgę Sędziów, gdyż z jej pomocą osiągniemy i uargumentujemy właściwy punkt widzenia całej Biblii, judaizmu, Izraela i „historii” biblijnej.

Dobrym wprowadzeniem w tok rozważań będzie analiza poniższego tekstu :

3. ¹ „Jahwe stworzył górne niebo i dolne niebo. Na początku Bóg mieszkał w ciemności. Gdy później Jahwe stworzył światło, ukształtował też Ziemię i stworzył zamieszkujące ją żywe istoty. ² Potem stworzył Pan parę pierwszych ludzi. Ci jednak z czasem zaczęli dążyć do zdobycia coraz większej niezależności i obrażali Boga, tak, że Jahwe zmuszony był poddać ich władzy śmierci. ³ Kiedy to uczynił wycofał się do górnego nieba. Pierwotnie Pan zamierzał mieszkać wśród ludzi na Ziemi, gdyż nazywał świat „wielką ziemią Jahwe”. ⁴ Bóg jednak odszedł ze świata i oddalił się od ludzi z powodu ich uczynków. Ludzie jednak bali się uczynić cokolwiek złego, co mogłoby wywołać gniew Jahwe. Znana była ogromna moc Boga i jego potęga — nazywano go „władający gromami” oraz „błyskawica rozbłyskująca na niebie”. ⁵ Potem jednak czynili coraz większe zło, jak to jest i dzisiaj.”

Egzegeci żydowski i chrześcijański z pewnością potrafią ten tekst tak skomentować, zinterpretować i wyjaśnić, by był całkowicie zgodny z dogmatycznymi doktrynami ich religii. Przy odpowiednim naświetleniu i ukierunkowaniu, nawet wzmianka o „dwóch niebach” zostałaby zrozumiana albo jako „figura stylistyczna, która (itd.)” albo jako „dwustopniowa hierarchia chórów anielskich” (itp.). Mało tego — w mniemaniu kapłanów, urywek ten dodatkowo wyjaśniałby i wzmacniał niektóre dogmaty.

Próżno by jednak szukać tego fragmentu w Biblii. Fragment ten pochodzi z mitologii polinezyjskiej i dotyczy bogów o imionach Tangaroa i Kane. Zastąpiliśmy ich imiona określeniami : Pan, Bóg, Jahwe oraz dopisaliśmy numerację wersetów. To prawie wystarczy, by tekst stał się „biblijny”, „kanoniczny”. Można go umieścić w Księdze Rodzaju jako trzeci opis stworzenia, zaraz po opisach elohisty i jahwisty. Zanim jednak wtopimy ten fragment w fabułę Pisma, dołączmy jeszcze bardzo „uwiarygodniający” werset, na przykład :

„⁶ Jednakże Lewici ustrzegli się błędów i wiernie chodzili przed Panem. I zgromadzili lud Izraela wokół siebie nauczając go Prawa i sądząc go sprawiedliwie.”

Po wielokrotnej lekturze tak uzupełnionego urywku można nawet odnieść wrażenie, że powinien być w Piśmie, że go wręcz w Biblii brakuje.

Powyzsza zabawa słowno-redakcyjna wydać się może nieco niepoważna. Jest tak tylko dlatego, że z niej niewiele wynika, nic prawie nie zależy od tego tekstu. **Gdyby jednak tkwił on w Biblii** od V wieku pne. (np. umieszczony przez Ezdrasza) na pewno **oddziałalby na świadomość religijną Żydów i chrześcijan**, na kształt dogmatów ich religii. Mroki średniowiecza rozjaśniłby niejeden stos z heretykiem, wnioskującym nieopatrznie z wzmianki o „dwóch niebach” albo z faktu braku w tekście związku szatana ze złymi uczynkami ludzi. Współcześnie do drzwi naszych domów pukaliby również członkowie kościoła Świętych Drugiego Nieba.

Eksperyment powyższy ilustruje nasze przypuszczenia i podejrzenia na temat zasadniczy: czytając uważnie Księgę Sędziów powstaje w nas przeświadczenie, iż w oryginale **nie jest to dokument jahwistyczny**, że został „delikatnie” spreparowany, doszlifowany do religijnej doktryny żydowskiej oraz przepracowany odpowiednio do mozaistycznej „wizji historycznej” Izraela.

Zanim zaczniemy argumentować nasz pogląd, proponujemy teraz samodzielną, spokojną i uważną lekturę Księgi Sędziów. Podpowiemy tylko, żeby, oprócz wnikliwej analizy treści księgi, zwracać uwagę również na to, czego w Księdze Sędziów nie ma.

Najpierw zauważmy widoczny podział Księgi: część wstępna (1.1-3.6), część właściwa (3.7-16.31) i dodatki (17.1-21.25).

Pierwszą i najważniejszą konstatacją z lektury jest fakt, że w **podstawowym rdzeniu Księgi Sędziów ani razu nie występuje ani jeden lewita**. Pojawia się dwóch dopiero w

wyraźnie wyodrębnionym, znacznie późniejszym Dodatku.

Uwagę naszą zwraca również rzucająca się w oczy **niezwykła „świeckość” zasadniczej części tej Księgi**. Elementów *stricte* religijnych jest przeraźliwie mało, a jeśli już są, to mają wybitnie niemojżeszowy charakter. Omówmy je dokładniej.

1.) Anioł Pański objawia się indywidualnie Gedeonowi (6.11-34). Sceneria powiela dokładnie schematy epifanii Abrahama, Izaaka i Jakuba — a więc objawień abrahamowego boga El Szaddaj. Gedeon początkowo nie jest przekonany co do tożsamości rozmówcy — żąda znaku, potwierdzenia. Rozmówca czyni ten znak — przyjmuje ofiarę — zamiast przedstawić się Gedeonowi z imienia, co rozwiałoby wszelkie wątpliwości.

Ofiara Gedeona zaś składa się z koźlęcia, chlebów praśnych i **polewki, której Mojżesz nie przewiduje w swoim katalogu ofiar**. Ponadto ofiara składana jest pod drzewem — terebintem, później jest przeniesiona na skałę (na polecenie Anioła). Polewka zostaje rozlana, ofiara jest przyjęta przez ogień wychodzący ze skały. Nie ma żadnego kapłana, lewity, nie ma żadnego ołtarza, ale to nie przeszkadza w przyjęciu ofiary. Dopiero później Gedeon zbuduje tam ołtarz na pamiątkę tego zdarzenia.

2.) Po zwycięstwie nad Madianitami, ze zdobytego złota *"Gedeon sprawił [...] efod, który umieścił w miejscowości swojej, Ofra. Wszyscy więc Izraelici czcząc go dopuścili się nierządu.* (8.27). Efod to nieokreślony dotąd przedmiot kultu religijnego, ale na pewno nie mojżeszowy.

3.) Jefte, chcąc zyskać przychylność boga w walce z Ammonitami (11.30), ślubuje w zamian za zwycięstwo ofiarę z człowieka! I dotrzymuje słowa. Według Biblii jednak, od czasów Abrahama nie stosowano takich ofiar u Hebrajczyków, u mojżeszowych Żydów tym bardziej.

4.) Anioł Pański objawia się tym razem Manoachowi i jego żonie (13.1-24), zwiastując im narodziny ich syna Samsona. Tym razem jeszcze dokładniej powielono schemat epifanii Księgi Rodzaju, łącznie z odmową podania imienia boskiego!

5.) W dużo późniejszym dodatku pewien lewita jest kapłanem niejakiego Miki w jego prywatnym sanktuarium (17.5-13). Pełni czynności kapłańskie wśród kultowego wyposażenia tego sanktuarium: są tam efod, terafim, posążek rzeźbiony i posążek odlany z metalu. Na pewno nie są to mojżeszowe przedmioty kultowe!

O czym świadczy tak skąpa ilość elementów opisujących kult? I to kult jaskrawo różniący się od zaleceń Mojżesza!

Teza jest dość oczywista : **główna część Księgi Sędziów opisuje dzieje plemion (pre-) izraelskich i kananejskich w czasach przed przybyciem do Kanaanu uciekinierów egipskich. Zwyczaje religijne, których ślady pozostały w tekście, są obrzędami lokalnymi, kananejskimi. Bohaterowie Księgi jeszcze nic nie wiedzą ani o Jahwe ani o Mojżeszu, ani tym bardziej o ich nowym prawie, tak religijnym jak i obyczajowym!** Autor oryginalnego tekstu nie zna jeszcze literackiej konwencji postmojżeszowej, jahwistycznej. Podaje konkrety historyczne nie „pstrząc” dokumentu wiernopoddańczymi hymnami, uzależniającymi bieg historii od Jahwe. Dopiero kompilator Biblii przetworzy tekst do „właściwej” postaci.

Ważnym wnioskiem z tego odkrycia jest stwierdzenie, że **większość plemion, z których składać się będzie późniejszy Izrael była w Kanaanie na długo przed Jahwe i Mojżeszem**. Mało tego — plemiona te na pewno nie są jeszcze jednym narodem, całością etniczną ani nawet społeczną czy też polityczną!

Wcześniejsza analiza rytuałów religijnych opisanych w Księdze jest pierwszym z dowodów. Szukajmy w Biblii dalszych dowodów, na wszystkie kluczowe punkty naszej tezy.

1.) Triumfalna pieśń zwycięstwa śpiewana przez Deborah i Baraka (5.1-31) po pokonaniu Jabina, króla kananejskiego i Sisery, wodza jego wojsk, uważana jest za jeden z najstarszych, oryginalnych fragmentów Biblii. Pieśń wymienia sześć pokoleń izraelskich walczących w bitwie: Efraim, Benjamin, Manasses, Zabulon, Issachar i Neftali. Ponadto gani cztery pokolenia (Ruben, Gilead (Gad), Dan i Aser) za brak udziału w wojnie. **Plemion południowych** (Judy i Symeona) a także plemienia Lewiego pieśń w ogóle nie wspomina. Debora i Barak jeszcze nie znają tych plemion, nie są one jeszcze częścią Izraela.

2.) Gileadczycy pod dowództwem Jeftego pokonują napierających z południa Ammonitów. Natychmiast interweniuje ród Efraima, nie informowany o wojnie, zarzucając Gileadczykom samowolę polityczną. Efraimici dopiero uzurpowali sobie zwierzchność i kontrolę nad plemionami kananejskimi i zajordańskimi (12.1-3 z Jeftem, porównaj 8.1-3 z Gedeonem). Wybucho wojna między tymi plemionami, w której zwycięża Jefte. Świadczy to wyraźnie o nieustalanej sytuacji politycznej między plemionami w Kanaanie i Zajordaniu. Potrafią one

tworzyć sojusze militarne, jak na przykład przeciw Jabinowi i Siserze, ale nie ma jeszcze trwałego związku politycznego tych plemion.

3.) Po zwycięskiej walce Gileadczycy rozpoznają niedobitków z Efraima po dialektalnej różnicy języka (12.4-6). Jak ich języki mogłyby się różnić, gdyby razem pochodzili z jednego pnia Jakuba, z jednego trzonu uchodźców egipskich po 470-letniej ścisłej wspólnocie. Raczej należy przyjąć, że są to dwa różne, równorzędne plemiona semickie o odrębnych przeszłościach i innych rodowodach, które spotkały się dopiero niedawno (w sensie historycznym) po obu stronach Jordanu.

4.) Jeszcze dobitniej podkreśla te różnice epizod eksterminacji plemienia Beniamina po zbrodni w Gibe'a (19.22-21.25). Oto lewita ćwiartuje ciało umęczonej żony na **dwanaście części** i rozsyła do **dwunastu pokoleń Izraela** wzywając je w ten sposób do zemsty na Beniaminitach.

20. ¹ *Wtedy wyszli **wszyscy Izraelici** i jak jeden mąż zgromadzili się jednomyślnie od Dan aż do Beer-Szeby wraz z krainą Gilead przed Panem w Mispa.* ² *Przywódcy całego narodu, **wszystkie pokolenia Izraela brały udział w zebraniu ludu** Bożego - a było ich czterysta tysięcy mężów pieszych, dobywających miecza.* ³ ***Beniaminici usłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa.***

Pokolenie Beniamina **nie jest włączone do Izraela**, jest mu wyraźnie przeciwstawione. Izrael składa się z dwunastu pokoleń **bez Beniamina!** W całym zresztą wątku widoczna jest ewidentna, kategoriowa opozycja: Beniaminici — Izraelici. Dopiero pod koniec wątku kompilator zreflektował się i ocalił resztkę Beniaminitów. Ten ród musiał przetrwać! W czasach kompilatora stanowił już część Izraela, nawet dał mu „pierwszego” króla - Saula.

5.) Ibsan, sędzia Izraela z woli boga, wydaje za mąż trzydzieści swoich córek poza granicami kraju i zza granic sprowadza żony dla trzydziestu własnych synów. Jest to wyraźnie sprzeczne z zakazami Mojżesza nie zezwalającymi na małżeństwa mieszane z innymi narodami, sprzeczne jest nawet z Abrahamową zasadą czystości krwi klanu.

Kilka wyżej zaprezentowanych tropów z Księgi Sędziów wskazuje, że jest ona starą, przedmojżeszową tradycją o wczesnej historii północnych plemion późniejszego Izraela w Kanaanie. Księga przedstawia zwykły (nie religijny) podbój kraju przez plemiona hebrajskie ze wschodu, narzucenie swojej władzy miejscowej ludności a nie jej eksterminację. Ilustruje początkową strukturę odrębnych krain północnych, plemion, rodów niezwiązanych politycznie, niemających świadomości wspólnoty etnicznej. Jest ich zaledwie 10 (włączając Beniamina). Nie występują jeszcze trzy pokolenia: Judy, Symeona, Lewiego. Dwa pierwsze to plemiona południowe. Lewici nie będą nigdy mieli wyodrębnionego działu w ziemi Kanaan. Ziemie południowe, które zajmą te plemiona, są w Księdze Sędziów zajęte przez Filistynów jeszcze za Samsona (15.9). Dodatkowe potwierdzenie późniejszego włączenia tych plemion do Izraela i krótszej wspólnoty kanaanejskiej, a więc słabszego związku z plemionami północnymi, nie pochodzi z Księgi Sędziów ale z Ksiąg Królewskich. Po Salomonie królestwo rozpada się "wzdłuż" linii najslabszych więzi, będącej jednocześnie linią największych odrębności: dziesięć północnych pokoleń — dwa pokolenia południowe.

Taka wymowa oryginalnego dokumentu Księgi Sędziów była niezgodna z jahwistyczną wizją Izraela. Przed włączeniem do Pisma należało ją poprawić, „uwypuklając” uprzywilejowanie Judy. Dlatego kompilator posuwa się do nielogicznego rozpoczęcia całej Księgi od osiedlenia się plemion południowych (1.1-26). Po drodze traci chronologię — Juda i Józef zdobywają ziemię po śmierci Jozuego (1.1) a wzmianka o śmierci Jozuego znajduje się później (2.6). Nielogiczność widać z kolejności zdobytych ziem: najpierw Juda i Symeon, czyli najdalej na południu w Kanaanie, dopiero później Józef w okolicach Betel i Benjamin w okolicach Jerozolimy, a więc tereny powyżej poprzednich. Tereny, przez które trzeba przejść by dostać się na południe. Taka **kolejność** raczej **wskazuje na inwazję z kierunku południowego**, z kierunku bardziej logicznego bo wiodącego **wprost z Egiptu!** Bardzo wyraźną sugestią przemawiającą za takim szlakiem znajdujemy w Księdze Liczb, gdzie wspomina się Wyjście:

21 ¹ *Król Aradu, Kananejczyk, mieszkający w Negebie, dowiedział się, że Izraelici nadciągają drogą od Atarim. Napadł na Izraela i wziął trochę ludzi do niewoli.* ² *Wtedy Izraelici złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: „Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, klątwą obłożymy ich miasta”. ³ I wysłuchał Pan głosu Izraela i wydał w ich ręce Kananejczyków. [Izraelici] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma.*



Zdobyte miasta Chorma i Arad leżą pomiędzy Beer-Szebą a południowym krańcem Morza Martwego a więc ziemie Symeona i Judy! Zaraz na początku Wyjścia z Egiptu uciekinierzy są już w Kanaanie!!! Wstęp do Księgi Sędziów również ukazuje Judę i Symeona w tych miastach (1.16-17).

Przyczyny obecnego kształtu Księgi Sędziów nie są więc trudne do ustalenia. Redakcja, która dotrwała do dziś nosi wyraźne ślady przeróbek, wstawek, wtrąceń i kompilacji. Achronologiczny wstęp nosi ślady co najmniej dwukrotnych późnych dodatków, mających ukierunkować percepcję odbiorcy na jahwistyczny punkt widzenia, ma zasugerować „odpowiednie” nastawienie czytelnika, „właściwą” interpretację dalszej treści. Tę późną redakcję potwierdzają passusy, których nie powinno być w oryginale. Na przykład wersety: „Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach.” (17.6) oraz „W owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach.” (21.25), wskazują, że redaktor zna już sytuację, kiedy to jest w Izraelu król i porządek prawny oraz obyczajowy. Istnieje też ślad jeszcze późniejszej ingerencji w tekst: „Danici postawili sobie rzeźbiony posązek, a Jonatan, syn Gerszoma, syna Mojżesza, oraz jego synowie sprawowali kapłaństwo w pokoleniu Dana, aż do czasów uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej krainy.” (18.30), ślad, który musi pochodzić najwcześniej z czasów niewoli asyryjskiej.

Przerabiano tekst źródłowy rozmaicie:

- zmieniono w tekście imiona bogów na Pan, Jahwe czy Anioł Pański, tak jak zrobiliśmy to na wstępie;

- usunięto niewygodne fragmenty, tak, że o niektórych sędziach pozostały zaledwie szczątkowe informacje, bez życiorysów, ich działalności i osiągnięciach;

- włączono w tekst wstawki informujące o wpływie i udziale Jahwe w zdarzeniach fabuły. Wstawki te są bardzo wyraźnie wyodrębnione, łatwe do rozpoznania w tekście ze względu na rolę, jaką mają pełnić i ich specyficzny charakter.

Wydaje się więc, że redaktorzy Księgi Sędziów stali przed zadaniem scalenia różnych tradycji plemion (pre-)izraelskich z pozycji jahwistycznej, mojżeszowej. Niektóre elementy tych tradycji były sprzeczne, wymagały dopasowania i uzgodnienia. Nie wszystko się udało redaktorom, na przykład:

- 1.) tylko dziesięć pokoleń Izraela w Pieśni Debory *versus* pamięć o najwcześniejszym osiedleniu się Judy;

- 2.) podbój Kanaanu od wschodu, zza Jordanu *versus* wczesny pobyt Judy na odległym południu;

- 3.) stary, abrahamowy typ bezimiennych epifanii osobistych *versus* bezpośrednio objawienie Jahwe na Synaju i wyłączność kapłaństwa na pośrednictwo z bogiem;

- 4.) kananejski charakter praktyk religijnych i obyczajowych *versus* mojżeszowe Prawo Jahwe;

- 5.) obietnice Jahwe o zdecydowanym wygnaniu autochtonów, eksterminacyjna działalność Jozuego *versus* ciągle istnienie plemion kananejskich wśród plemion Izraela.

Takich nieusuwalnych różnic jest więcej.

Księga Sędziów jest więc kilkuwarstwowym palimpsestem. Na szczęście dość dobrze

znamy zamiary i cele późniejszych redaktorów. **Zdjawszy ostrożnie z Księgi Sędziów wierzchnią warstwę ideologicznych zniekształceń i zafalszowań jahwistycznych otrzymujemy bezcenną Księgę Izraela Bez Jahwe**, naturalny dalszy ciąg fabuły wykorzystanej fragmentarycznie w Księdze Rodzaju.

Ta odkryta, uwolniona od przeróbek Księga zadziwia prawdziwością opisów, głębokim realizmem psychologicznym, właściwym wyważeniem proporcji między rzeczywistością historyczną a sferą religijną. Jej bohaterowie są ludźmi z krwi i kości, zadziwiają odwagą i determinacją, odpychają brutalnością działań wojennych, zachwycają poświęceniem i męstwem. Poznajemy uzurpatorów, dążących do władzy i zwykłych ludzi, dzielnie przeciwstawiających się tym zakusom, odważnie broniących swojej wolności i niezależności.

W Księdze tej widzimy najnormalniejsze społeczności w dramatycznych, tragicznych chwilach wojny. **Ukryte piękno Księgi Sędziów polega właśnie na jej prawdziwości, normalności, prostocie.**

(Pre-)izraelici podporządkowali sobie ludność kananejską. Przechwycili władzę społeczną i polityczną, zastąpili poprzednie elity rządzące Kanaanu. Wymagania nowych władców niewiele zapewne różniły się od wymagań poprzednich, więc po ustabilizowaniu się sytuacji w kraju, prosty lud kananejskiego nie widział raczej większej różnicy w tym, czyjej władzy podlega. Nie zmieniło się wiele w dotychczasowym życiu codziennym ludu.

Ale oto czytamy w Księdze Sędziów, że zza Jordanu, z południa, wprost z Synaju:

6³ [...] przychodzili **Madianici** i Amalekici oraz lud ze wschodu słońca i napadali na nich, 4 [...] Nie pozostawiali Izraelowi żadnych środków do życia — ani owiec, ani wołów, ani osłów. 5 **Zjawiali się bowiem wraz ze stadami i namiotami, a przychodzili tak tłumnie jak szarańcza: liczba ich i wielbłądów była niezwykle wielka. Tak wpadali do kraju, aby go pustoszyć.**"

7¹² **Madianici, Amalekici i cały lud ze Wschodu leżeli w dolinie, zebrani tak licznie jak szarańcza. Wielbłądów ich było bez liczby — jak piasku nad brzegiem morskim.**"

Wśród tej wielkiej rzeszy ludzi była liczna grupa, której nie dało się odeprzeć od granic Izraela. Powołując się na pokrewieństwo z Izraelem, podstępnie wniknęła w jego społeczność. Za łaskawym, zapewne, pozwoleniem wkroczyła na ziemie Judy, z których wyparto Filistynów. Wydawać się mogło, że nic wielkiego się nie stało, jeszcze jedna grupa semicka osiedliła się w Izraelu ...

Jednakże grupa ta niosła ze sobą śmiertelną truciznę: bezwzględną żądzę władzy, jadowitą drapieżność i zachłanność, tępy nacjonalizm, otwartą chytryść i wyrafinowaną przebiegłość, bezlitosną i okrutną mentalność. Ale przede wszystkim niosła ze sobą złowrogiego demona — opiekuna wszystkich tych przymiotów: nieludzkiego, pustynnego boga Jahwe.

Wkrótce ta grupa zdobędzie wpływy i władzę w Izraelu. Społeczną i polityczną — tak jak poprzednio sami Izraelici w Kanaanie. Ale od tej pory dla nikogo w Izraelu już nic nie będzie takie samo.

Nieograniczona i niepohamowana zachłanność nie poprzestanie na władzy politycznej. Jahwe i lewici wyciągną chciwe ręce również po duszę i umysł — całą psychikę każdego człowieka. Sięgną po władzę i nad żywymi i nad umarłymi. Zawładną i teraźniejszością i przyszłością i przeszłością całego narodu.

Z wysokiego pała na południu, przyniesiony z pustyni, okrutny i krwiożerczy Jahwe spogląda na północny kraj zimnymi, nieczułymi, bezwzględnymi i bezlitosnymi żenicami metalowego węża.

Niebawem zaatakuje...

Bibliografia

- Cotterel A., *Ilustrowana encyklopedia mitów i legend świata*, Penta, Warszawa 1996;
Biblia Tysiąclecia, Pallotinum, Warszawa 1980;
Biblia Poznańska, Pallotinum, Poznań 2003, (www.biblia.pl);
Mały Atlas Biblijny; Wydawnictwo KUL, Lublin 1990;
Rogerson J., *Świat Biblii*, Świat Książki, Warszawa 1996;
Tyloch W., *Dzieje ksiąg Starego Testamentu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.
P. Nowogórski, [„Powstanie starożytnego Izraela w świetle współczesnych koncepcji historyczno-archeologicznych”](#), *Studia Judaica* 2: 1999 nr 1(3), s.1-9.

Zobacz także te strony:
[Przemilczana historia Jehowy](#)

Piotr Drobner

Inżynier elektryk o zainteresowaniach humanistycznych; Poznań.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-01-2004 Ostatnia zmiana: 09-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3207) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3207>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl